



KANTAR PUBLIC

Pamięć o stanie wojennym

Grudzień 2016

K.073/16

Informacje o badaniu

13 grudnia 2016 roku minie 35 lat od wprowadzenia stanu wojennego – jednego z najważniejszych i najbardziej dramatycznych wydarzeń w najnowszej historii Polski. W listopadzie 2016 roku Kantar Public (dawniej Zespół Badań Społecznych TNS Polska) zapytał Polaków o ich opinie na ten temat.

Niniejszy raport zdaje sprawę przede wszystkim z wyników badania przeprowadzonego w 2016 roku, ale odnosi się również do badań wcześniejszych. Pozwala to na porównanie opinii publicznej na temat wprowadzenia stanu wojennego obejmujące ostatnie 20 lat.



Termin badania: 12 – 17.11.2016



Próba: ogólnopolska, reprezentatywna próba 1066 mieszkańców Polski, w wieku 15 i więcej lat



Technika: wywiady bezpośrednio wspomagane komputerowo (CAPI)

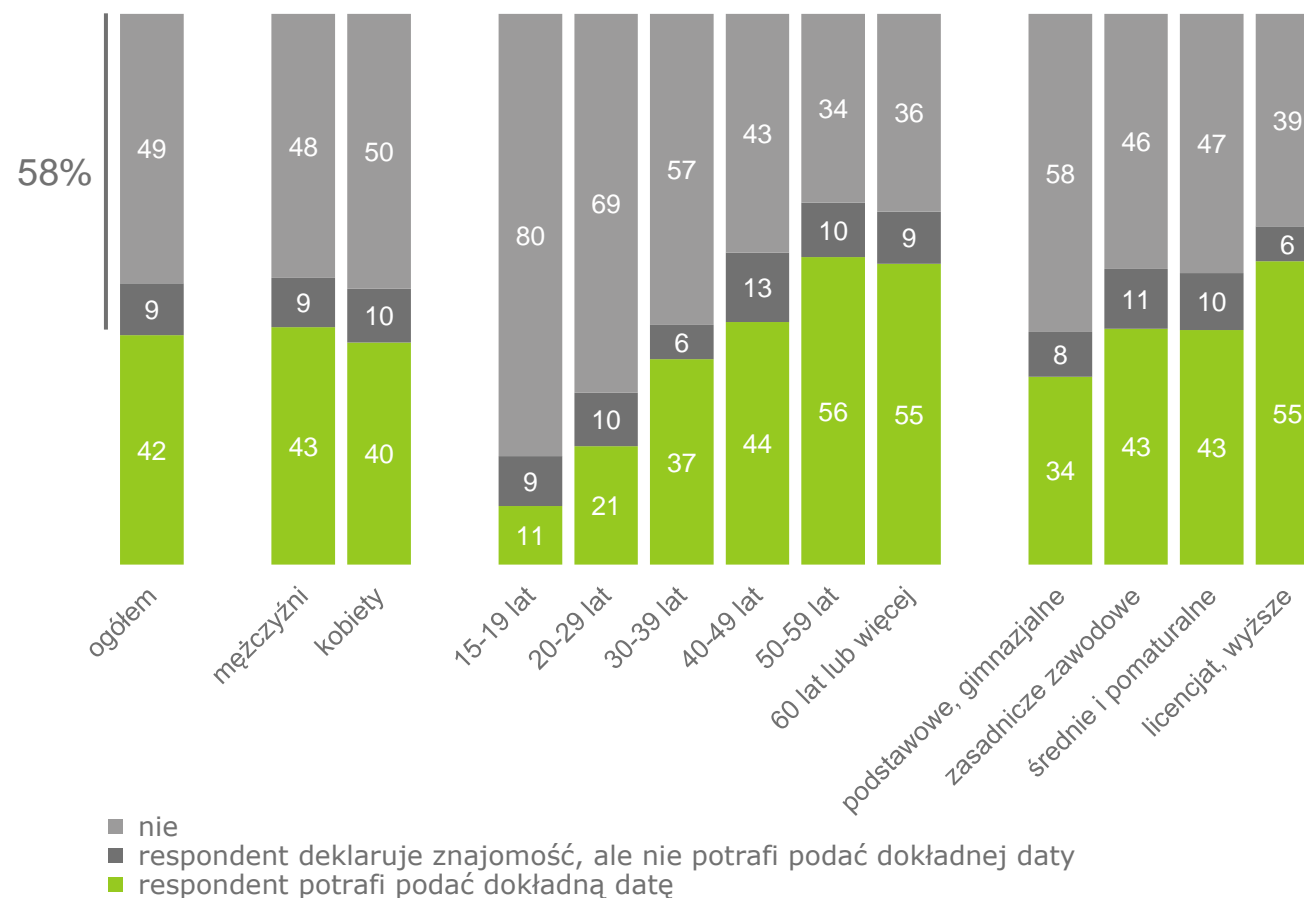
“Cytowanie, publiczne odtwarzanie, kopiowanie oraz wykorzystywanie w innej formie danych, informacji i opracowań zawartych w tej publikacji jest dozwolone pod warunkiem podania źródła: Kantar Public (dawniej Zespół Badań Społecznych TNS Polska).”

(Nie)znajomość daty wprowadzenia stanu wojennego

Czy potrafił(a)by Pan(i) podać dokładną datę wprowadzenia stanu wojennego (dzień, miesiąc, rok)?

Ponad połowa Polaków (58%) nie potrafi podać dokładnej daty wprowadzenia stanu wojennego w naszym kraju. Poprawną odpowiedź – 13 grudnia 1981 roku – spontanicznie potrafi wypowiedzieć dwóch na pięciu zapytanych (42%).

Wiedza na temat momentu wprowadzenia stanu wojennego jest ściśle związana z wiekiem respondentów. Im starsi badani, tym częściej potrafią podać poprawną odpowiedź. Dość istotne znaczenie odgrywa w tym względzie również poziom wykształcenia. Wśród osób z wykształceniem wyższym nieco ponad połowa – 55% potrafi podać dokładny dzień, miesiąc i rok wprowadzenia stanu wojennego, natomiast wśród pozostałych badanych odsetek ten jest znacząco niższy, zwłaszcza w przypadku osób z wykształceniem podstawowym, gimnazjalnym (34%).

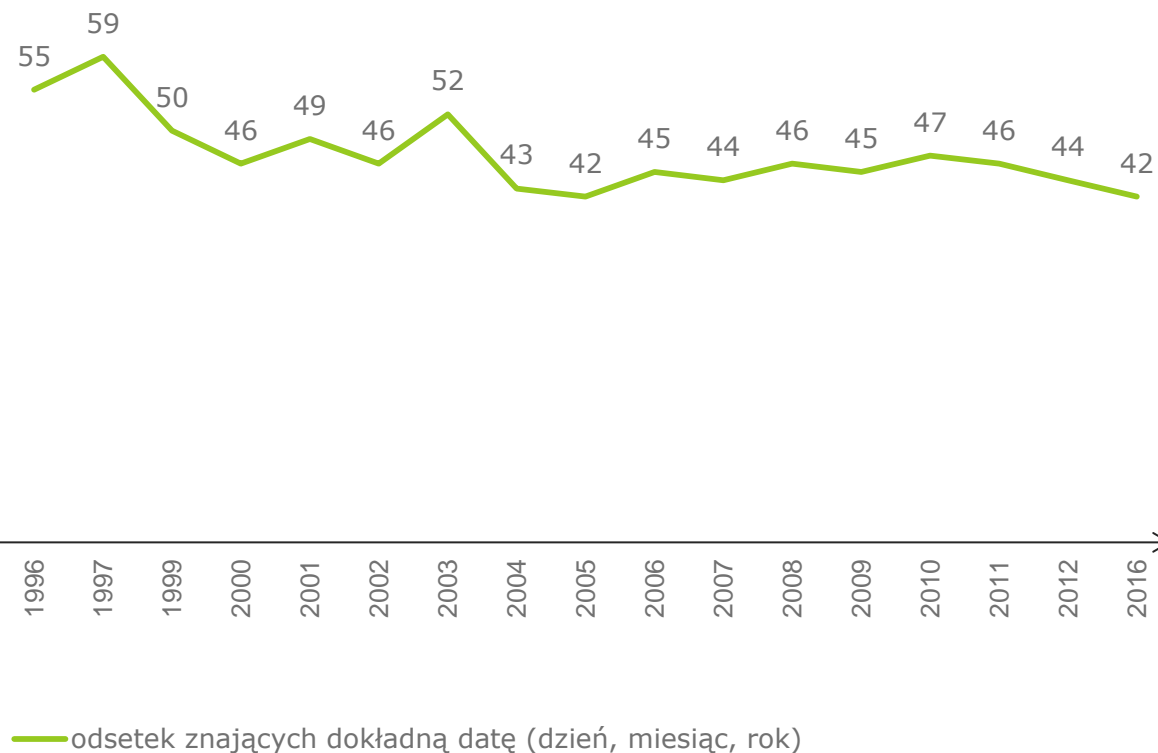


Znajomość daty wprowadzenia stanu wojennego na przestrzeni lat 1996-2016

Czy potrafił(a)by Pan(i) podać dokładną datę wprowadzenia stanu wojennego (dzień, miesiąc, rok)?

A jak wyglądała wiedza Polaków na temat daty wprowadzenia stanu wojennego na przestrzeni ostatnich 20 lat? W sposób schematyczny przedstawia to wykres z prawej strony. Prezentuje on zmiany w poziomie odsetka respondentów znających dokładną datę wprowadzenia stanu wojennego w poszczególnych latach, poczynając od 1996 roku.

W latach dziewięćdziesiątych minionego wieku oraz jeszcze na początku obecnego stulecia odsetek ten utrzymywał się na poziomie 59% – 46%, czyli blisko połowa Polaków potrafiła wymienić prawidłową datę wprowadzenia stanu wojennego. Aktualnie odsetek ten jest bliższy dwóch piątych niż połowy społeczeństwa i wynosi 42%.



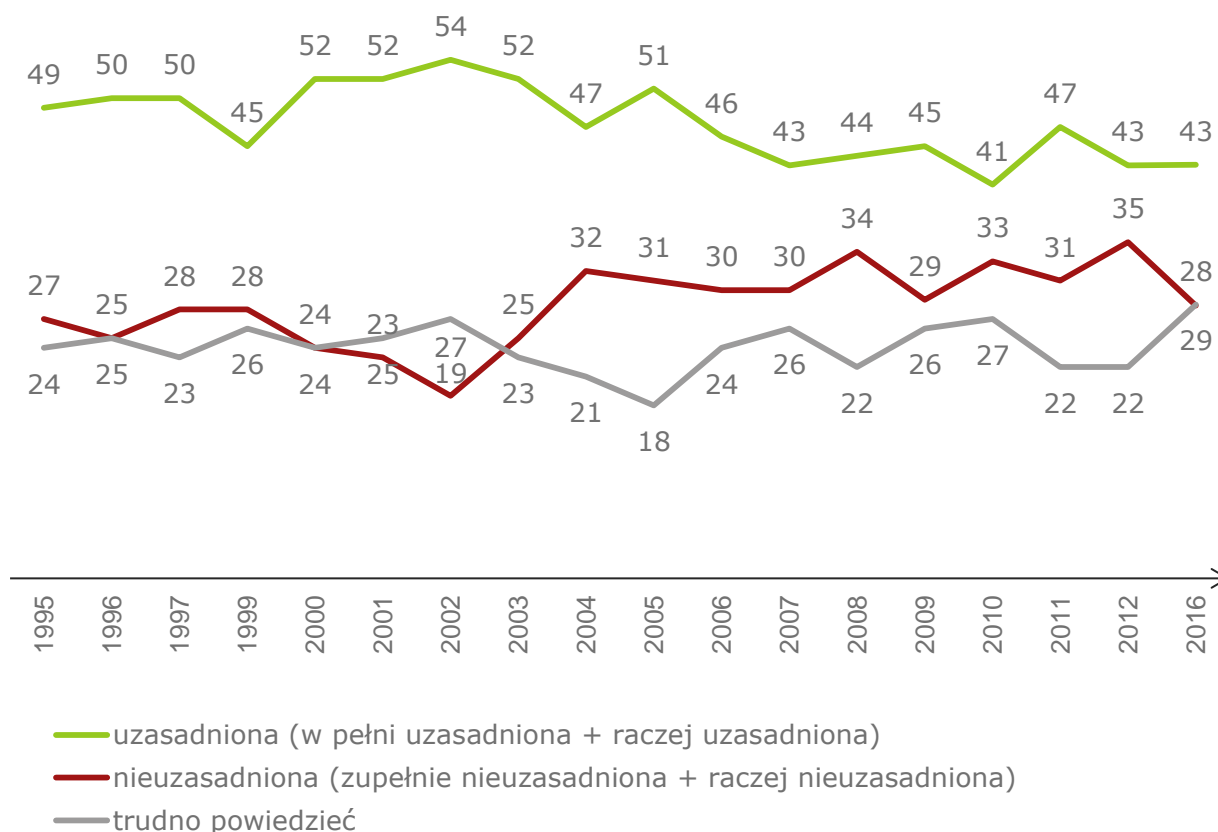
Ocena decyzji o wprowadzeniu stanu wojennego

Czy decyzję o wprowadzeniu stanu wojennego uważa Pan(i) za uzasadnioną czy nie?

Stosunek do stanu wojennego to przede wszystkim uznanie decyzji o jego wprowadzeniu za uzasadnioną lub nieuzasadnioną – przekonanie, że była ona słuszna lub niesłuszna.

Obecnie, podobnie jak w ciągu ostatnich 20 lat, dominuje pogląd, że decyzja ta była uzasadniona w większym bądź mniejszym stopniu – co dziesiąty Polak (10%) uważa, że była ona w pełni uzasadniona, natomiast co trzeci (33%), że raczej uzasadniona (łącznie 43%). Osoby, które nie znajdują uzasadnienia dla wprowadzenia stanu wojennego w 1981 roku znajdują się w mniejszości i stanowi 28% społeczeństwa. Tak samo liczna grupa (29%) nie ma sprecyzowanej opinii na ten temat i odpowiada „trudno powiedzieć”.

Na osobną uwagę zasługują różnicowania w ocenie stanu wojennego związane z wiekiem respondentów. Dziś w 2016 roku widać, że wśród ludzi poniżej 50-go roku życia, przewaga zrozumienia dla stanu wojennego jest wyraźnie mniejsza niż wśród starszych grup wiekowych. Warto również zwrócić szczególną uwagę na brak wiedzy wśród najmłodszych badanych – w wieku 15-29 lat. Wśród tych respondentów najczęściej udzielaną odpowiedzią było „trudno powiedzieć”.



Uzasadnienia decyzji o wprowadzeniu stanu wojennego

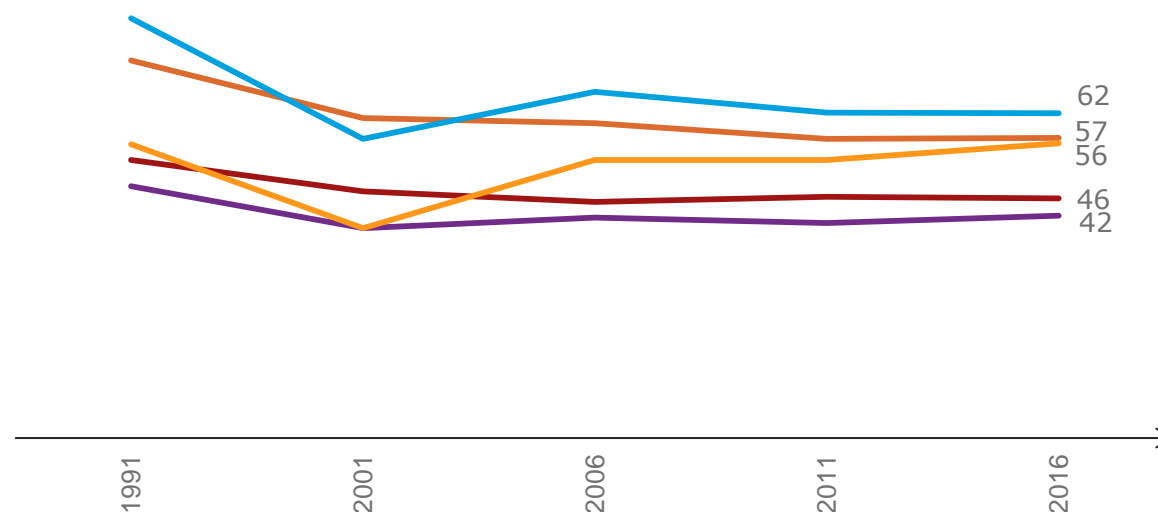
Czy zgadza się Pan(i) ze stwierdzeniem: stan wojenny...?

W dyskusji i w świadomości politycznej funkcjonują różne uzasadnienia pozytywnej i negatywnej postawy wobec decyzji o wprowadzeniu stanu wojennego. Wykres z prawej strony pokazuje, jak pewne argumenty zwolenników i przeciwników kształtowały się w opinii społecznej na przestrzeni lat.

Dla ponad połowy Polaków stan wojenny przede wszystkim pozwolił osobom będącym wówczas na wysokich stanowiskach utrzymać władzę (62%). Ten pogląd miał najwięcej zwolenników – 80% – niedługo po przełomie 1989 roku.

Od 1991 do 2011 roku systematycznie malał odsetek ludzi przekonanych, że stan wojenny uchronił Polskę przed zbrojną interwencją ZSRR. Obecnie znajduje się na tym samym poziomie, co pięć lat temu i wciąż przeważa w opinii społecznej (57%). Stan wojenny nieco rzadziej jest utożsamiany z próbą ratowania gospodarki przed anarchią i strajkami (46%) czy też z wprowadzeniem w kraju spokoju i większego poczucia bezpieczeństwa (42%). Oba argumenty w miarę upływu lat tracą na swoim znaczeniu przy jednoczesnym wzroście odsetka osób, które odrzucają tego typu uzasadnienia.

- uchronił Polskę przed zbrojną interwencją Związku Radzieckiego
- był próbą ratowania gospodarki przed anarchią i strajkami
- wprowadził w kraju spokój i większe poczucie bezpieczeństwa
- był posunięciem mającym na celu zniszczenie rodzącej się demokracji
- pozwolił osobom będącym wówczas na wysokich stanowiskach utrzymać władzę



Skumulowane odsetki odpowiedzi „zdecydowanie tak” i „raczej tak”

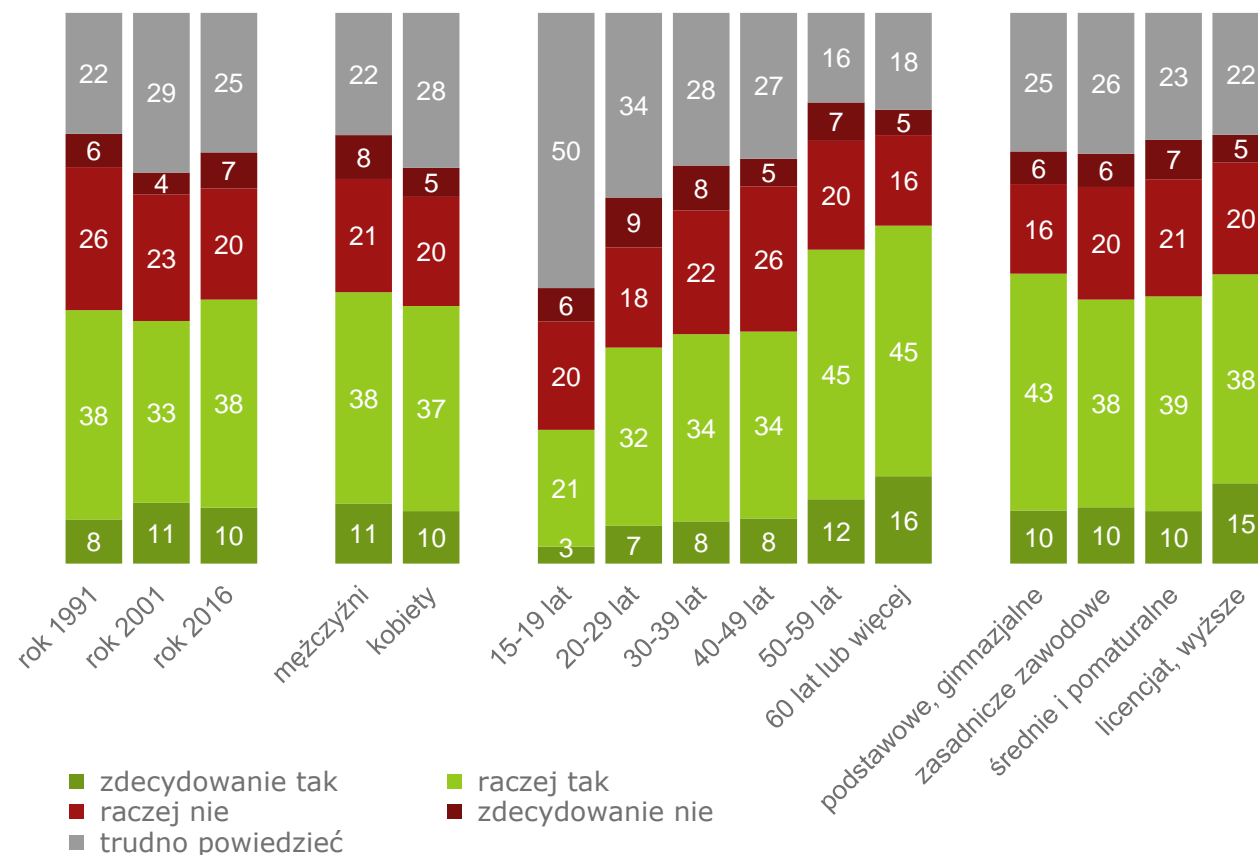
Stan wojenny trwale podzielił Polaków

Jak Pan(i) sądzi, czy podziały, jakie w społeczeństwie polskim spowodował stan wojenny, są nadal aktualne?

Prawie połowa Polaków (48%) sądzi, że podziały, które powstały w społeczeństwie polskim w wyniku wprowadzenia stanu wojennego są nadal aktualne. Opinia ta utrzymuje się w społeczeństwie na podobnym poziomie mimo upływu lat. W 1991 roku uważało tak 46% badanych, a w 2001 roku – 44%.

Stanowisko w tej sprawie różnicuje przede wszystkim wiek respondentów. Im młodszy badani, tym częściej odżegnują się od zajęcia konkretnego stanowiska w tym temacie. Przykładowo odsetek odpowiedzi „trudno powiedzieć” wśród osób w wieku 15-19 lat sięga 50%, wśród 20-latków 34%, natomiast wśród osób w wieku 50 i więcej lat jest dwukrotnie mniejszy i wynosi ok. 16-18%.

Większość osób, które miały 15 i więcej lat, gdy wprowadzony został stan wojenny w Polsce (60%), ma poczucie, że podziały społeczne, które powstały w wyniku związanych z tym wydarzeń, nie straciły na swej aktualności i wciąż się utrzymują.

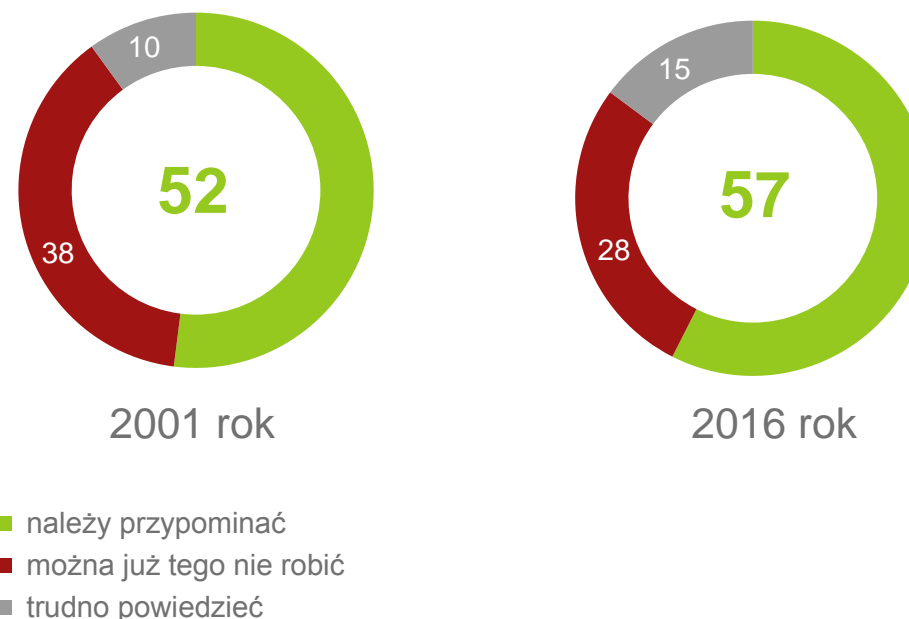


Nie można zapominać o tamtych wydarzeniach

Czy w grudniu każdego roku należy przypominać o stanie wojennym, czy też można już tego nie robić?

W opinii większości Polaków (57%) w grudniu każdego roku należy przypominać o stanie wojennym. Podobnie Polacy wypowiedali się 15 lat temu – wtedy w 2001 roku podzielało ten pogląd 52% respondentów. Obecnie przeciwnego zdania jest nieco ponad jedna czwarta zapytanych (28%). 15% badanych nie ma sprecyzowanej opinii na ten temat.

Za koniecznością przypominania o tamtych dniach zdecydowanie częściej opowiadają się osoby, które w momencie ogłoszenia stanu wojennego miały 15 i więcej lat (63% wobec 57% dla ogółu), czyli te, które miały okazję samodzielnie obserwować te wydarzenia oraz ich konsekwencje.



Komentarz eksperta



Piotr Kwiatkowski
Kantar Public

“Śnieg i siarczysty mróz, głucho telefony, brak samochodów na ulicach, żołnierze grzejący się przy koksownikach, pancerne pojazdy w większych miastach. To już trzydzieści pięć lat... Ci, którzy jako ludzie dorośli (w wieku co najmniej 15 lat) na własne oczy obserwowali wydarzenia, w większości dużo zapamiętali z tamtego czasu. Psychologowie mówią o „pamięci lampy błyskowej” – o obrazach ważnych i wywołujących emocje zdarzeń w życiu publicznym i prywatnym, które w nas pozostają na całe życie. Są jak kadry wyrwane z filmu, stanowią coś, co w języku potocznym wyrażamy zwrotem „jak dziś pamiętam”. Właśnie doświadczenie, tkwiące w nas obrazy przeżytych wydarzeń są dzisiaj ważnym nośnikiem społecznej pamięci o stanie wojennym. Im młodsze pokolenie, tym mniejsza wiedza o tych wypadkach – zdecydowanej większości nastolatków (80%) i ludzi młodych (69%) trzynasty grudnia niewiele mówi, nie budzi konkretnych, historycznych skojarzeń.

Trwałość podziałów wywołanych przez zdarzenia – to druga refleksja, która nasuwa mi się patrząc na wyniki systematycznie prowadzonych badań. Choć mijają dekady, nadal Polacy, którzy mają o stanie wojennym wyrobione zdanie, spierają się o jego sens. Na początku transformacji, w 1991 roku połowa ankietowanych sądziła, że wprowadzenie stanu wojennego było uzasadnione, zaś około jednej czwartej było zdania przeciwnego. Dzisiaj widzimy, że krytyczna opinia zyskała na popularności. Wciąż przeważają jednak (43 proc.) ci, którzy potrafią znaleźć uzasadnienie decyzji sprzed lat nad tymi, którzy takich uzasadnień nie widzą (28%). Z jednej strony mamy teorię „mniejszego zła”, przekonanie, że w kontekście politycznym Europy początku lat 80-tych niewprowadzenie stanu wojennego oznaczało narażenie Polski na sowiecką interwencję. Z drugiej strony ci, którzy widzą w stanie wojennym wyłącznie zło: przemoc w interesie rządzących i ofiary wśród protestujących. Zwolennicy tych dwóch przeciwstawnych narracji trwają przy swoim zdaniu i nie są gotowi do zmiany zapatrywań. A jeśli ktoś w Internecie, na którymś z portali społecznościowych, czy stron dotyczących historii wypowie swój pogląd, zawsze może liczyć na spore grono hejterów. Ci, którzy widzą uzasadnienie decyzji podjętych przez władze, zbierają obelgi typu „postkomuna”, „lewacy”, „pachołki sowieckie”. Zwolennicy zdania przeciwnego dzięki „sieci” dowiadują się, że są „kibolami” albo „oszołomami”. I tak stan wojenny z czasem staje się miejscem konfliktu pamięci, wydarzeniem, które wywołuje rozbieżne oceny. Podobnie jak różne oceny i emocje wywołuje przewrót majowy 1926 roku, rewolucja 1905 czy postać margrabiego Wielopolskiego.

Myśląc o kolejnej rocznicy zajrzałem do starego, wydanego przez podziemne wydawnictwo raportu pt. „Społeczeństwo wobec przemocy” – relacji z badań, które w czasie stanu wojennego przeprowadzili socjologowie z Instytutu Filozofii i Socjologii Polskiej Akademii Nauk. Jedno z pytań zadawanych respondentom, w większości sympatykom „Solidarności”, dotyczyło przyszłości Polski po wyjściu ze stanu wojennego. Reakcje respondentów uczestniczących w konspiracyjnym sondażu były rozmaite, dużo było pesymizmu i przygnębienia. Ale jeden z badanych, 29-letni wychowawca w internacie, stwierdził że „może będzie to wolna Polska”, a 33-letni naukowiec powiedział: „nowa, wspaniała, demokratyczna, niepodległa Rzeczpospolita Polska”. Ciekawe, jak oceniają naszą dzisiejszą rzeczywistość ci dwaj panowie, którzy w grudniu 1981 roku byli młodzi, a wprowadzone przez władze drakońskie prawo i widok wojska na ulicach nie odebrały im nadziei.”

Zapraszamy do kontaktu: Urszula Krassowska – Account Director, Kantar Public, e: urszula.krassowska@kantarpublish.com; t: +48 22 598 97 11